

Fiskus musi oddać bezprawny podatek

PIT | Za ukrywanie dochodów skarbówka wymierza 75-proc. daninę. Można ją odzyskać, i to z odsetkami.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

107 mln zł – tyle fiskus nalicza rocznie podatku osobom, które nie potrafiły udowodnić, skąd mają pieniądze. Trybunał Konstytucyjny uznał, że bezprawnie. Znamy już pisemne uzasadnienie tego wyroku.

– To przełomowe orzeczenie. Moim zdaniem daje prawo do odzyskania podatku nie tylko za okres, w którym obowiązywały zakwestionowane przepisy. Szanse na zwycięskie zakończenie sporu ze skarbówką są także za późniejsze lata – mówi doradca podatkowy Mariusz Gumola.

Wnioski o wznowienie postępowania

Przypomnijmy, że Trybunał (wyrok z 18 lipca 2013 r., sygn. SK 18/09) podważył zgodność z konstytucją większości prze-

pisów regulujących zasady opodatkowania dochodów z tzw. nieujawnionych źródeł przychodów w latach 1998–2006. Osoby, którym fiskus wymierzył daninę za ten okres, powinny złożyć wniosek o wznowienie postępowania. Mają na to czas do 27 września (miesiąc od ukazania się sentencji wyroku w Dzienniku Ustaw).

Z wyroku Trybunału wynika, że skarbówka musi oddać im daninę. Została bowiem wymierzona bezprawnie. Korzystne dla podatników są także orzeczenia sądów administracyjnych wydane już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego (np. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, sygn. I SA/Bk 372/12 oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, sygn. II FSK 2295/11).

Jaka jest sytuacja osób, które spierają się z fiskusem o pochodzenie majątku ujaw-

nionego po 2006 r.? Wtedy obowiązywały już zmodyfikowane przepisy. Ale, jak pisaliśmy w „Rzeczpospolitej” z 30 sierpnia, zmiany miały raczej techniczny charakter, a podatnicy powinni żądać wykładni tych regulacji z uwzględnieniem stanowiska Trybunału.

Te same błędy w przepisach

– Uzasadnienie wyroku Trybunału daje nadzieję, że także te osoby obronią się przed 75-proc. daniną – mówi Mariusz Gumola. – Podkreślono w nim bowiem wyraźnie, że aktualny przepis o nieujawnionych dochodach jest obciążony w zbliżonym, jeśli nie identycznym, stopniu tymi samymi mankamentami co jego niekonstytucyjna poprzednia wersja. Niewykluczone zatem, że za jakiś czas Trybunał wyda wyrok odno-

*OPINIA

prof. Adam
Marianski

adwokat i doradca podatkowy
w kancelarii Mariński Group



DLA „RZ”

MATERIAŁ PRASOWY

Trybunał Konstytucyjny w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku wyraźnie wskazał, że obecne przepisy o nieujawnionych dochodach niewiele się różnią od zakwestionowanych regulacji obowiązujących w latach 1998–2006. Moim zdaniem oznacza to, że brakuje możliwości wymierzania podatku także za późniejszy okres. Poza tym Trybunał postawił dwie ważne tezy o szerszym zakresie. Po pierwsze zakwestionował praktykę przerzucania na podatnika obowiązku ponoszenia ciężaru dowodu (co często się zdarzało w postępowaniach dotyczących nieujawnionych dochodów, ale nie tylko). Po drugie kilkakrotnie wskazał na konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika (in dubio pro tributario). Te stwierdzenia powinny zostać dokładnie przeanalizowane zarówno przez urzędy, jak i przez sądy administracyjne.

szący się także do aktualnych regulacji.

Przypomnijmy, że nałożenie sankcyjnego podatku przez urząd skarbowy narażeni byli ci, którzy nie potrafili wykazać, skąd mają pieniądze. Przykładowo osoba, która kupiła sobie cenną nieruchomości (fiskus dowiedział się o

tej transakcji od notariusza), mimo że do tej pory nic jeszcze nie zarobiła. W urzędzie powinna wskazać źródła pochodzenia swojego majątku. Alternatywa to 75 proc. danina. ■

@ | masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl